

Dlaczego dzieci źle mówią – czyli o przyczynach powstawania wad wymowy

U bardzo wielu dzieci w wieku przedszkolnym stwierdza się nieprawidłową wymowę. Rodzi się pytanie o przyczyny takiego stanu rzeczy.

Najogólniej można powiedzieć, że istnieją dwie grupy czynników powodujących niewłaściwą artykulację: zewnątrzpochodne i wewnątrzpochodne.

Pierwsza grupa czynników ma pochodzenie środowiskowe. Wadliwa artykulacja u dziecka może być wynikiem niewłaściwych wzorców językowych np. wady wymowy u rodziców, zwracania się do syna czy córki „po dziecinnemu”, pojawienia się młodszego rodzeństwa – w obawie przed odebraniem miłości rodziców starsze dziecko zaczyna mówić jak młodsze wiekiem. Z kolei rodzice, mówiący wadliwie, nie dostrzegają problemu w złej wymowie swych dzieci, a co za tym idzie, rzadko zgłaszają się z dzieckiem do logopedy, mają nikłą motywację do pracy z nim, a zła wymowa niejednokrotnie uniemożliwia im wspomaganie terapii logopedycznej. Rodzice lub dziadkowie często posługują się przy dziecku „mową dziecinną”, spieszczają lub zmieniają wyrazy np. „chcesz papu”, „cio mówiś” itp. Dorosły, mówiąc w ten sposób, zmusza dziecko do nauczania się dwóch języków naraz – języka dziecinnego i powszechnie używanego. U dzieci uczęszczających do przedszkola mowa rozwija się szybciej, gdyż pani używa słowa „jeść” a nie „papu”, „spacer” a nie „ajciu”, „auto” a nie „tu-tu”. Do dzieci należy od początku mówić prawidłowo i wyraźnie.

Nieprawidłowa wymowa jest też często skutkiem złych nawyków ukształtowanych przez opiekunów dziecka. Takim złym nawykiem jest ssanie smoczka. Około pierwszego roku życia zanika u dziecka odruch ssania, więc smoczek nie ma już „uzasadnienia”. Mało tego, około pierwszego roku życia dziecko zaczyna mówić i czyniąc to często ze smoczkiem w ustach, nie ma możliwości swobodnego ułożenia języka – pojawiają się złe nawyki artykulacyjne np. w postaci bocznego jego ułożenia. Podobny skutek wywołuje ssanie palca.

Druga, obszerna grupa czynników wywołujących złą wymowę, to czynniki wewnątrzpochodne, tkwiące w samym dziecku. Niektóre z nich są „widoczne” i ich współzależność z wymową jest oczywista, inne mogą być bardziej ukryte.

Nieprawidłowa budowa anatomiczna aparatu artykulacyjnego prawie zawsze pociąga za sobą wadliwą wymowę. Może to być zbyt krótkie wędzidełko języka (wymagające podcięcia przez chirurga, przed podjęciem ćwiczeń logopedycznych), tzw. „gotyckie” podniebienie – wysoko wysklepione, zmieniające brzmienie niektórych dźwięków. Z kolei rozszczep podniebienia, któremu może towarzyszyć rozszczep wargi, tak bardzo zmienia warunki anatomiczne w jamie ustnej, że mowa może być całkowicie niezrozumiała.

Powstawaniu wad wymowy sprzyjają również wady zgryzu, zwłaszcza znaczne. Przy mniejszych - dziecko z prawidłową percepcją słuchową samo koryguje wadliwą artykulację zbliżając ją do wzorca.

Wczesne wypadanie zębów mlecznych i długotrwały brak siekaczy sprzyja utrwalaniu się wymowy międzyzębowej. Taka wymowa może być również skutkiem przerostu trzeciego migdałka. Ciągłe oddychanie przez rozchylone wargi prowadzi do osłabienia mięśni utrzymujących język w jamie ustnej. Powoduje to z kolei niekontrolowane wsuwanie jego czubka między zęby i wymowę interdentalną.

Utrudnione oddychanie nosem mają też dzieci alergiczne, wiecznie zakatarzone, z obrzękiem błony śluzowej nosogardzieli, co może być przyczyną nosowania zamkniętego. Zarówno przerośnięte migdałki, jak i katar sienne mogą powodować okresowy niedosłuch u dziecka i utrudniać przyswajanie poprawnej wymowy, powodując np. ubezdźwięcznianie.

W wielu przypadkach niewłaściwa wymowa jest spowodowana słabą sprawnością narządów artykulacyjnych (warg, języka) przy zachowaniu ich prawidłowej budowy. Może

to być wynikiem niewłaściwego sposobu karmienia. Zbyt długie karmienie z butelki (powyżej 1-go roku życia) powoduje utrzymywanie się niemowlęcego sposobu połykania, co w konsekwencji sprzyja utrzymywaniu języka między zębami, nie tylko w pozycji spoczynkowej, ale też podczas mówienia. Osłabienie funkcjonowania narządów artykulacyjnych może być też spowodowane podawaniem dziecku zbyt długo papkowatych pokarmów.

Nieprawidłowości w rozwoju mowy mogą też wynikać z zaburzeń neurologicznych, mogą być wynikiem upośledzenia umysłowego lub nieprawidłowej budowy i funkcjonowania narządu słuchu. Dziecko niedosłyszające nie ma odpowiednich wzorców wymowy i samokontroli słuchowej.

Czasem jednak dziecko ma dobry słuch fizyczny a mimo to źle odbiera słyszana w otoczeniu mowę. Jest to wynik nieprawidłowej funkcji analizatora słuchowego w mózgu, co określane jest jako opóźnienie percepcji słuchowej, lub inaczej – słuchu fonemowego. Dziecko nie różnicuje głosek podobnych np. „s – sz” i przez to ma problemy z ich wymową. Takie dziecko ma też najczęściej problem z wyodrębnianiem i łączeniem głosek, a w wieku szkolnym trudności w nauce czytania i pisania. Terapia logopedyczna usprawnia funkcję słuchową, dlatego podjęta odpowiednio wcześnie może być swoistą profilaktyką dysleksji.

Rozwój mowy dziecka kształtuje się do około siódmego roku życia. Jeśli zauważymy nieprawidłowości w wymowie, należy jak najwcześniej udać się z dzieckiem do poradni, w której mogłoby być przebadane przez logopedę. Tylko on może stwierdzić, co powoduje nieprawidłową wymowę i czy wystarczą do korekcji proste ćwiczenia, czy też konieczne są dodatkowe badania np. słuchu, laryngologiczne, psychologiczne, ortodontyczne. Nie należy słuchać opinii, którą powtarzają nawet pediatrzy, że dziecko wyrośnie z wadliwego mówienia. Wady wymowy same nie ustępują, wymagają terapii logopedycznej rok, a często dłużej. Najczęściej mylone są przez laików z rozwojem mowy, w którym pojawianie się poszczególnych głosek jest naturalnym następstwem rozwoju psychoruchowego każdego zdrowego dziecka.

Zaniedbania w zakresie mowy mogą pociągnąć za sobą wiele negatywnych skutków. Dzieci z wadami wymowy mogą być nieakceptowane przez grupę, wyśmiewane, często mają zaniżoną samoocenę, są nieśmiałe. Mają też gorszy start do kariery szkolnej, trudności w opanowaniu czytania i pisania. Wadliwa wymowa wpływa niekorzystnie na cały proces przyswajania wiedzy, a także na powodzenie w dorosłym życiu, z niemożnością pracy w upragnionym zawodzie włącznie.

Oprac.: Celina Piechowicz-Kułakowska